



Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, dnia 14 lutego 2018 r.

TRYBUNAŁ KONSTITUCYJNY	
KANCELARIA	
wpl. dnia	14. 02. 2018
L.dz. ....	L. zał. ....

**Trybunał Konstytucyjny**

**Warszawa**

## WNIOSEK

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz. U. poz. 369).

Ustawie tej zarzucam niezgodność:

- 1) art. 55a z art. 2 oraz art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji;
- 2) art. 1 pkt 1 lit. a tiret trzecie w części obejmującej wyrazy „ukraińskich nacjonalistów i” oraz art. 2a w części obejmującej wyrazy „ukraińskich nacjonalistów” oraz wyrazy „i Małopolski Wschodniej” z art. 2 oraz art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

## UZASADNIENIE

Uchwalona przez Sejm w dniu 26 stycznia 2018 r. ustawa o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, ogłoszona w dniu 14 lutego 2018 r. w Dzienniku Ustaw (poz. 369), dalej: ustawa nowelizująca z dnia 26 stycznia 2018 r., wprowadza zmiany w ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1575 oraz z 2018 r. poz. 5), dalej: ustawa o IPN, służące przeciwdziałaniu fałszowania polskiej historii i ochronie dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego. Zmiany te obejmują m.in. dodanie do ustawy o IPN nowego rozdziału 6c, dotyczącego cywilnoprawnych środków ochrony dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego. Zdefiniowane zostało również pojęcie zbrodni ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką (art. 2a ustawy o IPN dodany przez art. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z dnia 26 stycznia 2018 r.). Ustawa wprowadza ponadto nowy typ przestępstwa, którym jest publiczne i wbrew faktom przypisywanie Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie, o których mowa w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców tych zbrodni. Przepisy ustawy wyłączają odpowiedzialność karną w przypadku, gdy sprawca dopuszcza się czynu zabronionego w ramach działalności artystycznej lub naukowej (art. 55a dodany do ustawy o IPN przez art. 1 pkt 6 ustawy nowelizującej z dnia 26 stycznia 2018 r.). Przestępstwo to ścigane będzie przez prokuratora oddziałowej komisji ścigania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia czynu

zabronionego (art. 55b dodany do ustawy o IPN przez art. 1 pkt 6 ustawy nowelizującej z dnia 26 stycznia 2018 r.).

Jak wskazał projektodawca, *Od wielu lat w obiegu publicznym, także za granicą, pojawiają się określenia takie jak „polskie obozy śmierci”, „polskie obozy zagłady” czy „polskie obozy koncentracyjne”. (...) Pojawiają się także wydawnictwa czy programy, które świadomie fałszują historię, zwłaszcza najnowszą. Nie ulega wątpliwości, że wypowiedzi przypisujące Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność za zbrodnie popełnione przez III Rzeszę Niemiecką są sprzeczne z prawdą historyczną, wywołują doniosłe skutki, godząc bezpośrednio w dobre imię Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego i działając destrukcyjnie na wizerunek Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza za granicą. Powodują one bowiem u odbiorców wrażenie, że odpowiedzialność za popełnienie zbrodni III Rzeszy Niemieckiej ponosi Naród Polski i Państwo Polskie. W opinii projektodawcy, stosowane dotychczas dyplomatyczne środki interwencji są niewystarczające (uzasadnienie projektu ustawy z druku nr 806, s. 1 i 2).*

W moim przekonaniu, wiązanie odpowiedzialności instytucjonalnej za zbrodnie Holokaustu z Narodem Polskim, który za zbrodnie te nie odpowiada, oraz Państwem Polskim, którego terytorium było okupowane przez obce państwo, uzasadnia wprowadzenie regulacji prawnych przewidzianych przedmiotową ustawą, w tym przepisu karnego sankcjonującego przypisywanie takiej odpowiedzialności Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu. Poszukiwanie prawdy historycznej, będące integralną częścią swobody wypowiedzi, nie może bowiem prowadzić do negowania bezspornych faktów.

W aksjologii Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej na pełne uznanie zasługuje ochrona dobrego imienia Narodu Polskiego i Państwa Polskiego.

Jednocześnie uważam za uzasadnione wyjaśnienie zgodności z Konstytucją przyjętej przez Sejm w dniu 26 stycznia 2018 r. ustawy, w zakresie dotyczącym regulacji zawartej w art. 1 pkt 1 lit. a tiret trzecie w części obejmującej wyrazy „ukraińskich nacjonalistów i” oraz art. 2a w części obejmującej wyrazy „ukraińskich nacjonalistów” oraz wyrazy „i Małopolski Wschodniej”, a także regulacji zawartej

w dodanym do ustawy o IPN art. 55a. Ocena zakwestionowanych w *petitum* wniosku przepisów przez Trybunał Konstytucyjny, orzekający w sposób ostateczny o zgodności ustawy z Konstytucją, pozwoli na wyeliminowanie pojawiających się wątpliwości co do zakresu ich stosowania. Stosowanie regulacji prawnej przewidującej odpowiedzialność karną za przypisywanie Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu popełnionych zbrodni nie może zagrażać świadectwu prawdy o Holokauście oraz swobodzie wypowiedzi gwarantowanej przez Konstytucję, także wówczas, gdy wypowiedzi te są kontrowersyjne. Oceny Trybunału Konstytucyjnego wymaga również odwołanie się przez ustawodawcę do niedookreślonego pojęcia „ukraińskich nacjonalistów” (art. 1 pkt 1 lit. a tiret trzecie i art. 2a) ze względu na to, że skutkiem wprowadzonej zmiany jest możliwość prowadzenia postępowań karnych przeciwko osobom zaprzeczającym sprawstwo tych zbrodni i w konsekwencji poniesienie przez nie odpowiedzialności karnej.

### **Zarzut niezgodności art. 55a z art. 2 oraz art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji**

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, nakaz określoności przepisów karnych należy widzieć w kontekście ogólnego nakazu określoności przepisów prawnych, który znajduje swoje źródło w zasadzie demokratycznego państwa prawnego statuowanej w art. 2 Konstytucji. Zgodnie z wymaganiem określoności prawa, wynikającym z art. 2 Konstytucji, przepisy powinny być formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny. Za naruszenie Konstytucji może być uznane *stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi na przewidzenie konsekwencji prawnych jego zachowań* (wyrok z dnia 22 maja 2002 r., sygn. akt K 6/02). Norma konstytucyjna nakazująca zachowanie odpowiedniej określoności regulacji prawnych ma charakter zasady prawa. W przypadku kontroli konstytucyjności przepisów karnych wzorcem kontroli jest również art. 42 ust. 1 Konstytucji. Jako przepis związkowy z art. 42 ust. 1 wskazany został art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Odnosząc się do standardów przyzwoitej legislacji w zakresie prawa karnego, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że *Nakazu określoności (nullum crimen sine lege)*

nie spełnia przepis ustawy karnej wówczas, gdy adresat normy prawno-karnej nie jest w stanie zrekonstruować, jedynie na jego podstawie, zasadniczych znamion czynu zabronionego. Sąd konstytucyjny podkreślił przy tym, że Zasady te gwarantują jednakże, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zaś, że ustawa taka będzie zawierała opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona tego czynu (wyrok z dnia 22 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 25/08).

W wyroku z dnia 26 listopada 2003 r., sygn. akt SK 22/02, Trybunał Konstytucyjny, przywołując stanowisko doktryny, wskazał, że *Wymóg ustawowej określoności czynów zabronionych i ich typów statuuje art. 42 Konstytucji (...). Zasada ta wraz z pozostałymi podstawowymi regułami prawa karnego służy (...) gwarancji ochrony prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami ze strony organów władzy publicznej, w tym przed »dowolnością orzekania (...)*« (...). Norma karna realizując wskazane powyżej postulaty powinna w konsekwencji wskazywać w sposób jednoznaczny (...) znamiona czynu zabronionego (...).**

Z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynikają następujące szczególne wymogi stawiane przepisom prawa karnego:

- 1) przepis prawa karnego powinna cechować precyzyjność, jasność oraz legislacyjna poprawność;
- 2) adresat normy prawnokarnej powinien być w stanie zrekonstruować, jedynie na podstawie określających ją przepisów, a więc z zastosowaniem wyłącznie językowych reguł wykładni, zasadnicze znamiona czynu zabronionego;
- 3) jednostka nie powinna być w stanie niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony;
- 4) norma karna powinna wskazywać w sposób jednoznaczny zarówno osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu.

Istotne dla oceny konstytucyjności przepisu karnego jest stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym *zasada nullum crimen sine lege certa nakazuje ustawodawcy takie wskazanie czynu zabronionego (jego znamion), aby zarówno dla*

*adresata normy prawnokarnej, jak i organów stosujących prawo i dokonujących «odkodowania» treści regulacji w drodze wykładni normy prawa karnego nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie in concreto wypełnia te znamiona (m.in. wyrok z dnia 25 lutego 2014 r., sygn. akt SK 65/12).*

Jednocześnie Trybunał stwierdzał, że nawet najdalej idące wymagania określoności, stawiane przez Konstytucję ustawodawcy, nie wykluczają całkowicie możliwości użycia w przepisach prawnych zwrotów językowych niedookreślonych lub ocennych.

Ze wskazanymi wyżej wzorcami kontroli konstytucyjności skonfrontować należy zakwestionowaną w *petitum* wniosku regulację prawną zawartą w art. 55a dodanym do ustawy o IPN ustawą nowelizującą z dnia 26 stycznia 2018 r. Przepis art. 55a stanowi, co następuje:

*§ 1. Kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. poz. 367), lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok jest podawany do publicznej wiadomości.*

*§ 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie lub karze ograniczenia wolności.*

*§ 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w ust. 1 i 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej lub naukowej.*

Ustawodawca penalizuje czyny polegające na publicznym i wbrew faktom przypisywaniu Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności za zbrodnie prawa międzynarodowego oraz za zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości

lub zbrodnie wojenne lub czyny polegające na rażącym pomniejszaniu odpowiedzialności rzeczywistych sprawców tych zbrodni w inny sposób.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do istoty czynu zabronionego. Czynność sprawczą stanowi zachowanie polegające na przypisaniu, publicznie i wbrew faktom, Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za wymienione w przepisie przestępstwa. Zwrócenia uwagi wymaga także użyte przez ustawodawcę pojęcie określające formę działania sprawcy. Jest nim przypisanie odpowiedzialności. Zgodnie z definicją zawartą w słowniku języka polskiego (M. Szymczak (red.), *Słownik Języka Polskiego*, Tom II, Warszawa 1995, s. 1001), „przypisywać” oznacza *uznać kogoś, coś za sprawcę, za przyczynę czegoś, uznać, że ktoś, coś odznacza się jakimiś cechami*, a więc ustanawianie związku lub uznanie, że dane zachowanie jest przyczyną określonego stanu. Niewątpliwie „przypisanie” jest pojęciem ocennym, implikującym tym samym każdorazowo określone trudności interpretacyjne. Ponadto, pojęcie to nie występuje w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2017 r. poz. 2204 oraz z 2018 r. poz. 20), dalej: k.k. Jest ono raczej elementem języka prawniczego, aniżeli języka prawnego. Posługuje się nim doktryna, rozumiejąc przez „przypisanie” ustalenie odpowiedzialności danego podmiotu za określony czyn zabroniony. Wiązą się z tym dodatkowe wątpliwości co do możliwych interpretacji. W praktyce mogą wystąpić sytuacje, w których dana wypowiedź będzie zawierała w różnym stopniu elementy faktyczne i ocenne. W systemie prawnym pojęcie „przypisuje” wyjątkowo stosowane jest w prawie karnym. Wskazać w tym miejscu należy art. 130 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 2211), zgodnie z którym *Kto wprowadzanemu do obrotu produktowi przypisuje właściwości produktu leczniczego, pomimo że produkt ten nie spełnia wymogów określonych w ustawie, podlega grzywnie*. Jak wskazuje doktryna, *„Przypisywaniem” właściwości produktu leczniczego będzie każdy przekaz, który może w świadomości jego odbiorców wywołać wrażenie, czy też przekonanie, że dany produkt ma te właściwości, które w myśl art. 2 pkt 32 PrFarm cechują produkt leczniczy* (L. Wilk, *Komentarz do art. 130 [w:] L. Ogieńko (red.), Prawo farmaceutyczne Komentarz*, Warszawa 2015, s. 990).

W przypadku materii objętej regulacją zawartą w zakwestionowanym art. 55a ustawy o IPN, swoboda przedstawiania przez uczestników i świadków wypowiedzi lub innych form przekazu o popełnionych zbrodniach może być ograniczona przez wątpliwości co do tego, czy wypowiedź lub inna forma przekazu wypełnia znamiona typu czynu zabronionego ustawą.

Z perspektywy zasady *nullum crimen sine lege* należy także spojrzeć na kontratyp zawarty w art. 55a ust. 3 ustawy o IPN. Niewątpliwie decyduje on także o zakresie typu czynu zabronionego. Jeżeli bowiem art. 55a ust. 3 należy odczytywać jako okoliczność wyłączającą bezprawność zachowań opisanych w art. 55a ust. 1 i 2, to w konsekwencji modyfikuje on zakres bezprawności, wskazując, że odpowiedzialność można ponieść, o ile sprawca nie dopuścił się czynu w ramach działalności artystycznej lub naukowej. Znamiona tego kontratypu, a przede wszystkim ich zgodność z zasadą *nullum crimen sine lege*, mają fundamentalne znaczenie dla oceny zgodności całego przepisu z Konstytucją. Należy zauważyć, że pojęcie działalności artystycznej i pojęcie działalności naukowej są nieostre. Poza dość czytelnym jądrem, zawierają szeroki cień semantyczny, który pozostawia wiele wątpliwości dotyczących możliwości zaliczenia danej działalności do działalności artystycznej lub naukowej. W doktrynie zauważono, że *pojęcie „twórczości artystycznej” budzi liczne trudności, przede wszystkim z uwagi na brak definicji legalnej* (M. Królikowski, K. Szczucki, *Komentarz do art. 73* [w:] M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom I*, Warszawa 2016, s. 1679; por. też B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 431). Wskazuje się, że zróżnicowanie w zakresie rozumienia sztuki nie ułatwia zrekonstruowania normy z art. 73 Konstytucji. Wątpliwości powstają też w zakresie możliwości zrekonstruowania zakresu kontratypu uregulowanego w art. 55a ust. 3 ustawy o IPN, a tym samym zakresu odpowiedzialności za czyny zabronione opisane w art. 55a ust. 1 i 2 ustawy o IPN. Podobny problem wiąże się także z działalnością naukową, która również nie doczekała się definicji legalnej. Wskazuje się jednak, że ze względu na kategorię prawdy będącą pryncypium nauki, charakter naukowy dzieła w tym sensie łatwiej podlega weryfikacji, niż charakter artystyczny utworu (M. Królikowski,



K. Szczucki, *Komentarz do art. 73* [w:] M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Tom I*, Warszawa 2016, s. 1684).

Dodatkowo przywołać należy w tym miejscu regulację zawartą w art. 55b ustawy o IPN, zgodnie z którą *Niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia czynu zabronionego niniejszą ustawę stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca w razie popełnienia przestępstw, o których mowa w art. 55 i art. 55a*. Na mocy art. 55b ustawy o IPN obowiązuje zasada ochronna nieograniczona (zasada przedmiotowa obostrzona), zgodnie z którą regulację karną polską stosuje się do sprawców przestępstwa określonego w art. 55a ustawy o IPN, niezależnie od przynależności państwowej sprawcy i przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa. Okoliczność tę uwzględniać należy dokonując oceny art. 55a ustawy o IPN w świetle wskazanych wyżej wymogów wynikających z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Ustawodawca zdecydował się na wyłączenie w tym przypadku stosowania zasady podwójnej przestępności czynu, która pozwalałaby na pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców przestępstw popełnianych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej tylko wtedy, gdy byłyby one przestępstwami także w rozumieniu prawa obowiązującego w miejscu ich popełnienia. W ten sposób ustawodawca rozszerzył zakres zasady ochronnej nieograniczonej uregulowanej w art. 112 k.k. Zgodnie z tym przepisem, niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia czynu zabronionego, ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego oraz cudzoziemca w razie popełnienia przestępstwa spełniającego kryteria wskazane w tym przepisie. W ustawie będącej przedmiotem niniejszego wniosku nie zdecydowano się na rozszerzenie katalogu tych przesłanek w art. 112 k.k., ale na wprowadzenie do systemu odrębnego przepisu o podobnej konstrukcji. W konsekwencji, każdy, kto za granicą Rzeczypospolitej Polskiej wypełni znamiona typu czynu zabronionego określonego w art. 55a ustawy o IPN, choćby nieumyślnie, może być ścigany przez Rzeczpospolitą Polską. Na ocenę przestępności czynu nie będzie miała wpływu legalność danego zachowania w miejscu jego popełnienia.

Wprawdzie usprawiedliwiona nieświadomość bezprawności czynu skutkuje, zgodnie z art. 30 k.k., wyłączeniem winy, a więc brakiem przestępstwa, niemniej już potencjalna możliwość wystąpienia obawy o skutki wypowiedzi publicznych lub

innych form przekazu publicznego na temat wydarzeń historycznych może wpływać, ze względu na odmienności kulturowe, barierę językową oraz brak szczegółowej wiedzy o treści obowiązujących zakazów prawa, zwłaszcza wśród osób nieznających polskiego systemu prawnego, na swobodę wyrażania poglądów. Niewątpliwie już sama obawa co do potencjalnych skutków wypowiedzi publicznych może działać hamująco na treść przekazu publicznego uczestników i świadków wydarzeń historycznych.

Uzasadniając rozszerzenie zakresu penalizacji o czyny popełniane nieumyślnie projektodawca zwrócił uwagę, że *Obowiązek zachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności oraz przewidywania konsekwencji postępowania się nieprawdziwymi stwierdzeniami wyznaczają standardy właściwe dla publikacji w publicznych mediach i publikacji naukowych*. Zauważyć należy, że publikacje naukowe, w konsekwencji art. 55a ust. 3 ustawy o IPN, są wyłączone z zakresu typu wskazanego w art. 55a ust. 1 i 2. Publikacje naukowe nie mogą więc nieść za sobą żadnej odpowiedzialności karnej. W tym zakresie zatem projektodawca nieprecyzyjnie zarysował standard wymaganej ostrożności.

Zgodnie ze stanowiskiem doktryny, *Badając stronę podmiotową czynu zabronionego, w wypadku gdy ustawowe znamiona wyraźnie wskazują nieumyślność, należy ustalić, że sprawca nie miał zamiaru popełnienia czynu zabronionego, ustalić, czy popełnienie czynu zabronionego przez sprawcę jest czy nie jest skutkiem niezachowania przez niego ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, i wreszcie ustalić, czy przewidywał on możliwość popełnienia czynu zabronionego, a jeżeli jej nie przewidywał, czy mógł ją przewidzieć* (A. Grześkowiak, *Komentarz do art. 9* [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny Komentarz*, Warszawa 2018, s. 118). Powyższa ocena może wywoływać trudności ze względu na zakres czynu zabronionego, przewidziany art. 55a ustawy nowelizującej z dnia 26 stycznia 2018 r. Oznacza to bowiem, że w przypadku nieumyślności trzeba ustalić, że sprawca naruszył reguły ostrożności, a więc wypowiada się w przestrzeni publicznej bez zachowania standardu rzetelności, wymagającego uprzedniego zweryfikowania treści wypowiedzi. Ponadto, konieczne będzie także ustalenie, że wypowiadając się sprawca przewidywał albo przynajmniej mógł przewidzieć, że w ten sposób publicznie i wbrew

faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni.

Penalizowane w art. 55a ust. 1 zachowania obejmują również rażące pomniejszanie, w inny sposób, odpowiedzialności rzeczywistych sprawców zbrodni. Zakwestionowany przepis karny w tej części łączy następujące kolejno sformułowania ocenne, o charakterze ogólnym, które definiują znamiona czynu karalnego. Taka konstrukcja przepisu może powodować trudności we właściwym zdekodowaniu tej normy, odpowiadającym celowi założonemu przez ustawodawcę. Pojęcie „rażąco” występuje zwykle w otoczeniu prawnym lub w połączeniu z określeniami i terminami wyraźnie zdefiniowanymi, wskazującymi wprost, jak odczytywać w danym kontekście to określenie (np. art. 25, art. 68 i art. 75 k.k.).

Wskazany w *petitum* wniosku art. 31 ust. 3 Konstytucji dopuszcza ustanawianie ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Ograniczenia te, w aspekcie formalnym mogą być ustanawiane tylko w ustawie, w aspekcie materialnym tylko dla ochrony jednej z sześciu wartości wyliczonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Należy zauważyć, że art. 31 ust. 3, w aspekcie formalnym, wprowadza wymóg, aby ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw były ustanawiane tylko w ustawie. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, nie tylko w kontekście art. 42 ust. 1, ale także art. 31 ust. 3 Konstytucji, podkreśla się, że *ustawowe sformułowanie przepisów karnych (represyjnych) musi w sposób zupełny odpowiadać zasadzie określoności. Oznacza to, że sama ustawa musi w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny definiować wszystkie znamiona czynów zagrożonych karą. Obejmuje to oczywiście i element podmiotowy, to znaczy określenie zakresu osób, które są adresatami przepisu karnego. Ustawa musi więc w sposób kompletny wyznaczyć kategorie osób, które mogą ponosić odpowiedzialność za dany*

*czyn. Nie może tego natomiast dokonywać akt wykonawczy, bo w prawie karnym wyłączność ustawy ma charakter bezwzględny. Wynika to z zasady nullum crimen sine lege, stanowiącej nieodłączny element państwa prawnego (orzeczenie z dnia 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94). Od tej zasady dopuszczano pewne wyjątki, ale tylko na rzecz uregulowania podustawowego (wyrok z dnia 20 lutego 2001 r., sygn. akt P 2/00). Nie jest jednak dopuszczalne takie skonstruowanie przepisów decydujących o zakresie bezprawności i karalności czynu, które pozostawiałyby organowi stosującemu prawo daleko idącą dowolność interpretacyjną. W zakwestionowanym przepisie ustawodawca posłużył się natomiast zwrotami niedookreślonymi, przez co uznaniu organu stosującego prawo pozostawiono szeroki zakres swobodnej oceny, czy dane zachowanie jest bezprawne i karalne.*

*Z art. 31 ust. 3 wynika ponadto zasada proporcjonalności. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zarzut braku proporcjonalności wymaga udzielenia odpowiedzi na trzy pytania dotyczące analizowanej normy: 1) czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków (przydatność normy); 2) czy jest ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (konieczność podjęcia przez ustawodawcę działania); 3) czy jej efekty pozostają w proporcji do nałożonych przez nią na obywatela ciężarów lub ograniczeń (proporcjonalność sensu stricto) (wyrok z dnia 13 października 2015 r., sygn. akt P 3/14).*

*Wątpliwości dotyczące zgodności z art. 31 ust. 3 Konstytucji budzi także sankcja określona w art. 55a ust. 1 ustawy o IPN, w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje karę do 3 lat pozbawienia wolności. Należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny w sprawie dotyczącej przestępstwa z art. 196 k.k., a więc konstrukcyjnie i treściowo zbliżonego do art. 55a ust. 1, podnosił: w demokratycznym państwie prawnym, należącym do kultury europejskiej, której wyznacznikiem są m.in. takie wartości jak tolerancja i pluralizm światopoglądowy, ochrona uczuć religijnych innych osób przed ich obrazą znieważającym, publicznym i umyślnym zachowaniem wobec przedmiotu czci religijnej nie musi prowadzić do zagrożenia karą pozbawienia wolności, w szczególności w wymiarze do lat 2. Samo zagrożenie karą pozbawienia wolności w tym wymiarze, niezależnie od praktyki orzeczniczej, może być też*

postrzegane jako środek zbyt dolegliwy. Wybór określonego instrumentu prawnego musi bowiem być dokonywany nie tylko z punktu widzenia celu, który powinien należeć do kręgu wartości uzasadniających ograniczenia praw i wolności, ale także z punktu widzenia konieczności w państwie demokratycznym (wyrok z dnia 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13). Wydaje się, że sankcja do 3 lat pozbawienia wolności przewidziana za przestępstwo z art. 55a ust. 1 ustawy o IPN może być naruszeniem zasady proporcjonalności. Jak wskazuje się w doktrynie, *Dla problemów związanych z uzasadnieniem kryminalizacji zasada proporcjonalności ma dać odpowiedź na pytanie, czy kara nie jest środkiem zbyt silnie ingerującym w wolności i prawa człowieka w stosunku do przyczyny tej ingerencji, związanej z naruszeniem dobra chronionego normą sankcjonowaną* (A. Zoll, *Konstytucyjne aspekty prawa karnego*, [w:] T. Bojarski (red.), *Źródła prawa karnego. System Prawa Karnego. Tom 2*, Warszawa 2011, s. 240). Zasada proporcjonalności może być naruszona nie tylko poprzez objęcie zakresem normy sankcjonującej zachowania, które w ogóle nie powinno być karalne, ale także poprzez powiązanie z typem czynu zabronionego nieproporcjonalnie wysokiej sankcji.

Wskazane wyżej okoliczności oceniać należy mając na uwadze konieczność zapewnienia swobody wyrażania poglądów, w szczególności przez uczestników i świadków zbrodni okresu II wojny światowej, w tym żyjących poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

### **Zarzut niezgodności art. 55a z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji**

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji, *Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji*. Z przepisu tego wynikają: wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji. Jak wskazuje doktryna, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, użyte w art. 54 ust. 1 wyrażenie „pogląd” powinno być rozumiane jak najszerzej, w szczególności nie tylko jako wyrażanie osobistych ocen co do faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, lecz również jako prezentowanie opinii, przypuszczeń, prognoz, ferowanie ocen w sprawach kontrowersyjnych itd., a w szczególności również informowanie o faktach zarówno

rzeczywistych, jak i domniemanych. Wolność wyrażania swoich poglądów swe konstytutywne znaczenie posiada przede wszystkim w sferze życia publicznego. Za przejaw wolności wyrażania poglądów może być uznany artykuł prasowy, a współcześnie również wyrażanie poglądów w Internecie. Wolność wypowiedzi gwarantowana w art. 54 ust. 1 Konstytucji jest wartością fundamentalną dla państwa prawa, ale nie jest wartością absolutną. Ograniczenia wolności wypowiedzi mogą przybierać formę instrumentów zarówno z zakresu prawa prywatnego, jak i prawa karnego (P. Sarnecki, *Komentarz do art. 54 [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Komentarz*, tom II, Warszawa 2016, s. 295-296).

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje na konieczność jak najszerszego rozumienia pojęcia „pogląd” na gruncie art. 54 ust. 1 Konstytucji (m.in. wyroki z dnia: 20 lutego 2007 r., sygn. akt P 1/06, 23 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 16/07, 14 grudnia 2011 r., sygn. akt SK 42/09, 18 lutego 2014 r., sygn. akt K 29/12). Odpowiada to zasadzie rozumienia wyrażen konstytucyjnych w możliwie najszerszym znaczeniu. Pojęcie „pogląd” obejmuje nie tylko wypowiedzi ocenne, wyrażające stosunek mówiącego do określonych zdarzeń i zjawisk (oceny i opinie), ale również wypowiedzi deskryptywne, informujące o faktach tak rzeczywistych, jak i faktach domniemanych (twierdzenia, przypuszczenia, prognozy).

Zwrócić należy także uwagę na to, że *Reżim odpowiedzialności karnej i związane z nim ryzyko nie tylko skazania, ale nawet choćby otrzymania statusu oskarżonego, może przecież wpływać hamująco na prowadzenie debaty publicznej, a w związku z tym również na dostęp społeczeństwa do informacji, co byłoby zjawiskiem niepożądanym w demokratycznym państwie* (wyrok z dnia 30 października 2006 r., sygn. akt P 10/06).

Ryzyko wystąpienia „efektu mrożącego” niewątpliwie wzrasta w przypadku, gdy ściganie przestępstwa następuje z oskarżenia publicznego. Ma to miejsce w odniesieniu do przestępstwa z art. 55a ustawy o IPN.

Ograniczenia wolności wypowiedzi muszą być formułowane w sposób czyniący zadość wymaganiom konstytucyjnym. Pozostają one zgodne z Konstytucją,

jeżeli spełniają wymogi wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Konieczność taka pojawia się w sytuacji kolizji praw różnych podmiotów. Co istotne, kolizja praw rozumiana może być szerzej i obejmować również sytuacje, gdy urzeczywistnienie prawa określonego podmiotu w danej sytuacji faktycznej powoduje jedynie niebezpieczeństwo naruszenia prawa innego podmiotu.

Wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji wymóg ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw „tylko w ustawie” oznacza także wymóg dostatecznej określoności regulacji prawnej. Odnosząc się do art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że *Uzależnienie dopuszczalności ograniczeń praw i wolności od ich ustanowienia „tylko w ustawie” jest czymś więcej niż tylko przypomnieniem ogólnej zasady wyłączności ustawy dla normowania sytuacji prawnej jednostek, stanowiącej klasyczny element idei państwa prawnego. Jest to także sformułowanie wymogu odpowiedniej szczegółowości unormowania ustawowego* (wyroki z dnia: 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98, 28 czerwca 2005 r., sygn. akt SK 56/04, 5 maja 2004 r., sygn. akt P 2/03). *Ustawodawca nie może poprzez niejasne formułowanie tekstu przepisów pozostawiać organom mającym je stosować nadmiernej swobody przy ustalaniu w praktyce zakresu podmiotowego i przedmiotowego ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw jednostki* (wyroki z dnia: 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00, 22 maja 2002 r., sygn. akt K 6/02, 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 45/02).

Ograniczenie swobody wyrażania poglądów oceniać należy w kontekście wymogu precyzyjności i jasności przepisu karnego oraz zasady proporcjonalności wynikającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Została ona przedstawiona w części uzasadnienia dotyczącej zarzutu naruszenia art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji (s. 12 wniosku). Może budzić wątpliwości, w świetle prawa chronionego art. 54 ust. 1 w związku z wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji zasadą proporcjonalności, relacja pomiędzy celem regulacji zawartej w art. 55a a ograniczeniami nakładanymi na adresatów normy prawnej.

Zakwestionowana w *petitum* wniosku regulacja ze względu na przedstawione wyżej potencjalne niejasności co zakresu czynu zabronionego oraz świadomość

grożącej sankcji karnej może wywołać skutek w postaci powstrzymywania się od publicznych wypowiedzi lub innych form publicznego przekazu dotyczących popełnionych w okresie II wojny światowej zbrodni, co może budzić wątpliwości odnośnie zgodności z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W kontekście pamięci o Holokauście, zdarzeniach, których skala i wymiar wykracza poza wyobrażenia o złu, jakie można wyrządzić innemu człowiekowi, konieczne jest zapewnienie swobody wyrażania poglądów. W szczególności będące świadectwem tych dramatycznych wydarzeń głosy ich uczestników i świadków nie mogą być ograniczane świadomością możliwej odpowiedzialności karnej.

**Zarzut niezgodności art. 1 pkt 1 lit. a tiret trzecie w części obejmującej wyrazy „ukraińskich nacjonalistów i” oraz art. 2a w części obejmującej wyrazy „ukraińskich nacjonalistów” oraz wyrazy „i Małopolski Wschodniej” z art. 2 oraz art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji**

Wzorcami kontroli konstytucyjności przepisów zakwestionowanych w pkt 2 *petitum* wniosku są art. 2 oraz art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, nakaz określoności przepisów karnych należy widzieć w kontekście ogólnego nakazu określoności przepisów prawnych, który znajduje swoje źródło w zasadzie demokratycznego państwa prawnego statuowanej w art. 2 Konstytucji (wyrok z dnia 22 maja 2002 r., sygn. akt K 6/02). Norma konstytucyjna nakazująca zachowanie odpowiedniej określoności regulacji prawnych ma charakter zasady prawa. W przypadku kontroli konstytucyjności przepisów karnych wzorcem kontroli jest również art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Ustalenia wynikające z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, w zakresie dotyczącym wymogów, jakie spełniać muszą przepisy karne, przedstawione zostały w części dotyczącej zarzutu niezgodności art. 55a ustawy o IPN z art. 2 oraz 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wymogi te spełniać musi również regulacja prawna zakwestionowana w pkt 2 *petitum* wniosku. Z tego względu w tym miejscu uzasadnione jest, w zakresie przywołania treści wzorców kontroli wraz z ich



wykładnią (art. 47 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) ograniczenie się do powtórzenia najistotniejszych ustaleń. Z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynikają następujące szczególne wymogi stawiane przepisom prawa karnego:

- 1) przepis prawa karnego powinna cechować precyzyjność, jasność oraz legislacyjna poprawność;
- 2) adresat normy prawnokarnej powinien być w stanie zrekonstruować, jedynie na podstawie określających ją przepisów, a więc z zastosowaniem wyłącznie językowych reguł wykładni, zasadnicze znamiona czynu zabronionego;
- 3) jednostka nie powinna być w stanie niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony;
- 4) norma karna powinna wskazywać w sposób jednoznaczny zarówno osobę, do której skierowany jest zakaz, znamiona czynu zabronionego, jak i rodzaj sankcji grożącej za popełnienie takiego czynu.

Wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji wymóg ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw „tylko w ustawie” oznacza także wymóg dostatecznej określoności regulacji prawnej. Odnosząc się do art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że *Uzależnienie dopuszczalności ograniczeń praw i wolności od ich ustanowienia „tylko w ustawie” jest czymś więcej niż tylko przypomnieniem ogólnej zasady wyłączności ustawy dla normowania sytuacji prawnej jednostek, stanowiącej klasyczny element idei państwa prawnego. Jest to także sformułowanie wymogu odpowiedniej szczegółowości unormowania ustawowego* (wyroki z dnia: 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98, 28 czerwca 2005 r., sygn. akt SK 56/04, 5 maja 2004 r., sygn. akt P 2/03). *Ustawodawca nie może poprzez niejasne formułowanie tekstu przepisów pozostawiać organom mającym je stosować nadmiernej swobody przy ustalaniu w praktyce zakresu podmiotowego i przedmiotowego ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw jednostki* (wyroki z dnia: 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00, 22 maja 2002 r., sygn. akt K 6/02, 20 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 45/02).

Wątpliwości konstytucyjne dotyczące zakwestionowanej w pkt 2 *petitum* wniosku regulacji prawnej przedstawił Prokurator Generalny w opinii z dnia 2 sierpnia 2016 r. do projektu ustawy z druku nr 771. Wątpliwości takie podniesione zostały również w opinii Biura Legislacyjnego Senatu z dnia 31 stycznia 2018 r.

Zaznaczyć należy, że argumenty wskazane w uzasadnieniu zarzutu określonego w pkt 1 *petitum* wniosku, w zakresie zgodności z Konstytucją dodanego do ustawy o IPN art. 55a, pozostają aktualne także w przypadku oceny art. 1 pkt 1 lit. a tiret trzecie w części obejmującej wyrazy „ukraińskich nacjonalistów i” oraz art. 2a ustawy o IPN w części obejmującej wyrazy „ukraińskich nacjonalistów” oraz wyrazy „i Małopolski Wschodniej”.

Zawarta w art. 2a ustawy o IPN definicja zbrodni ukraińskich nacjonalistów narusza standard konstytucyjny. Przepis ten należy odczytywać w związku z art. 55 ustawy o IPN, który brzmi: *Kto publicznie i wbrew faktom zaprzecza zbrodniom, o których mowa w art. 1 pkt 1, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok podawany jest do publicznej wiadomości.* Definicja zawarta w art. 2a ustawy o IPN wyznacza zatem zakres odpowiedzialności za występki określony w art. 55 ustawy o IPN.

Ustawodawca dokonał określenia zbrodni ukraińskich nacjonalistów poprzez aspekt podmiotu przestępstwa (ukraińscy nacjonaści), a nie (jedynie) przez jego stronę przedmiotową (stosowanie przemocy, terroru, innych form naruszania praw człowieka, eksterminacja ludności żydowskiej, ludobójstwo obywateli polskich na terenach Wołynia i Małopolski Wschodniej). Oznacza to, że zbrodnia zdefiniowana w art. 2a ma charakter indywidualny, a więc mógł ją popełnić tylko podmiot mający cechy określone w przepisie. Innymi słowy, wskazany przepis odnosi się nie do każdego, kto popełnia wskazane czyny, a jedynie do podmiotu kwalifikowanego szczególną cechą. Niezależnie od okoliczności, jaką stanowi pozostawanie poza hipotezą zakwestionowanego przepisu sprawców dopuszczających się tego typu przestępstw, nie będących ukraińskimi nacjonalistami lub członkami formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką, co samo w sobie może budzić wątpliwości konstytucyjne, trudność w wykładni wywołuje zastosowanie przez

ustawodawcę terminu „ukraińscy nacjonaści”. Zauważyć należy, że pojęcie to nie funkcjonuje w systemie prawnym.

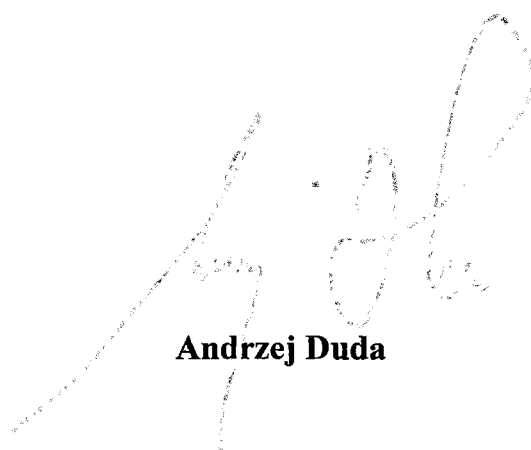
Jak krytycznie zauważa w swojej opinii do projektu ustawy Prokurator Generalny, *posłużenia się przez projektodawców określeniem: „zbrodnie nacjonalistów ukraińskich” nie sposób uznać za poprawne, bowiem wymagać będzie wykładni pojęcia „ukraiński nacjonalista”, a tylko taka osoba będzie mogła być uznana za sprawcę zbrodni spenalizowanej w dodawanym art. 2a nowelizowanej ustawy.* Takie brzmienie przepisu, mając na względzie jego związek z art. 55 ustawy o IPN, budzi wątpliwości dotyczące zgodności z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Znamiona przestępstwa z art. 55 zostaną wyczerpane jedynie wówczas, gdy sprawca zaprzeczy, że czyny zabronione określone w art. 2a zostały popełnione przez „ukraińskich nacjonalistów”.

Zaniechanie precyzyjnego zdefiniowania pojęcia „ukraińskich nacjonalistów” może prowadzić do swobody w interpretacji typu czynu zabronionego z art. 55 ustawy o IPN, znacznie wykraczającej poza ramy dopuszczalne przez wymóg określoności normy karnoprawnej. To bowiem od ostatecznej interpretacji sądu, czy sprawcami danej zbrodni byli ukraińscy nacjonaści, będzie zależała odpowiedzialność karna za występki z art. 55, którego zakres przedmiotowy kształtuje art. 1 pkt 1 lit. a tiret trzecie i art. 2a ustawy o IPN.

Ustawodawca, w przepisie definiującym pojęcie zbrodni ukraińskich nacjonalistów posłużył się pojęciem Małopolska Wschodnia. Pojęcie to nie zostało jednak dookreślone w sposób spełniający standardy wynikające z art. 2 oraz art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie ma bowiem definicji legalnej tego pojęcia. Wprawdzie termin ten występował w regulacji prawnej obowiązującej w II Rzeczypospolitej (rozporządzenie Ministra Apropowizacji i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 21 lipca 1920 r. w przedmiocie obrotu zbożem siewnym w roku gosp. 1920/1921, Dz. U. Nr 66, poz. 444), niemniej trudno byłoby w oparciu o ten akt normatywny dekodować treść normy karnej przyjętej przez ustawodawcę w dniu 26 stycznia 2018 r. Obszar terytorium II Rzeczypospolitej wskazany przez ustawodawcę w art. 2a ustawy o IPN nie został więc określony w sposób

spełniający wymogi wynikające z art. 2 oraz art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Oznacza to, że norma sankcjonująca, rekonstruowana z art. 55 w związku z art. 1 pkt 1 lit. a tiret trzecie i art. 2a ustawy o IPN, nie spełnia standardu wynikającego z zasady *nullum crimen sine lege*. Dookreślenie przez ustawodawcę znamienia „Małopolska Wschodnia” jest konieczne dla ustalenia strony przedmiotowej tego czynu zabronionego. Jeżeli bowiem ktoś publicznie i wbrew faktom zaprzeczy zbrodniom ukraińskich nacjonalistów polegającym na ich udziale w eksterminacji ludności żydowskiej oraz ludobójstwie na obywatelach II Rzeczypospolitej na terenach innych niż Wołyń lub Małopolska Wschodnia, nie poniesie odpowiedzialności karnej. Precyzyjne wyznaczenie granic Małopolski Wschodniej jest konieczne dla kompleksowego zidentyfikowania znamion typu czynu zabronionego.

Mając na względzie podniesione w uzasadnieniu wniosku wątpliwości, wnoszę o zbadanie przez Trybunał Konstytucyjny zgodności z Konstytucją zakwestionowanych w *petitum* wniosku przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Andrzej Duda', is positioned above the printed name. The signature is fluid and cursive, with a prominent loop at the end.

**Andrzej Duda**